

O cześć dla Niepokalanej i rozszerzenie Jej Rycerstwa

Grudzień, to miesiąc Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, to także czas, w którym zaczyna się nowy Rok Liturgiczny. Piękny jest porządek, w jakim przeżywamy kolejne obchody tajemnic wiary, swoim uporządkowaniem wskazuje bowiem na doskonałość Stwórcy, którego dziełem jest Niepokalana. Poczęcie Maryi świętujemy ósmego grudnia. Nie mamy w zupełności pewnych świadectw ani dokumentów, potwierdzających termin i okoliczności zaplecza tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, ale piękna i starożytna, niczym same Ewangelie, tradycja podaje ucałowanie rodziców Maryi - Joachima i Anny - w Złotej Bramie, prowadzącej do Jerozolimy, jako ów cielesny wymiar Niepokalanego Jej Poczęcia. Dokładnie dziewięć miesięcy później - ósmego września - Kościół świętować będzie Narodzenie Najświętszej Maryi Panny.

Wspominamy o tym dlatego, że wśród wielu sposobów oddawania i rozszerzania czci Niepokalanej jest na pierwszym miejscu liturgia Kościoła oraz jego kalendarz, w którego karty niemal co dzień wpisuje się jakieś pobożne odniesienie do Maryi: od uroczystości tej rangi, co Wniebowzięcie, aż po lokalnie świętowane wspomnienia, związane z miejscową tradycją i sanktuarium wspólnota wierzących wije na głowę Maryi wieniec swych nieustannych modlitw.

Kolejną przestrzenią rozszerzania czci Niepokalanej są małe wspólnoty: rycerskie, różańcowe, szkaplerzne. Na tym poziomie znajdują się także nasze rodziny, miejsca pracy, spotkań, przestrzeń, która umożliwia nam wchodzenie w relacje z bliźnimi. To wielka szansa dla członków MI, bycia apostołem Niepokalanej w swoim środowisku.

U podstaw działania apostolskiego jest, jako trzeci, podstawowy poziom szerzenia czci Niepokalanej, nasza osobista wiara, moja relacja do Niepokalanej, otwarcie na Nią, przyjęcie Jej jako Matki, a wraz z Nią przyjęcie Chrystusa, jako mojego Pana. Tak więc szerzenie czci Niepokalanej i rozszerzanie Rycerstwa trzeba zacząć od siebie.

- Od czego zaczęłaby siostra zmiany w Kościele - spytał raz pewien dziennikarz Matki Teresy z Kalkuty.
- Od siebie - odpowiedziała bez namysłu błogostawiona apostołka slumsów.



TEMAT: PODSUMOWANIE

NAUCZANIE KOŚCIOŁA:

Paweł VI, Adhortacja „*Marialis Cultus*”, nr 30

Dziś już powszechnie się rozumie, że chrześcijańska pobożność domaga się włączenia w każdą formę kultu wskazań i myśli biblijnych. Rozwój studiów biblijnych, częstsze i powszechniejsze korzystanie z Pisma św., a zwłaszcza przykład tradycji oraz wewnętrzne poruszenie Ducha Świętego skłaniają i wzywają chrześcijan naszych czasów, by coraz bardziej posługiwali się Biblią jako znakomitą księgą modlitwy i z niej czerpali należyte postanowienia i wspaniałe wzory. Kult Najświętszej Panny żadną miarą nie może oddalać się od tego ogólnego ukierunkowania życia chrześcijańskiego; co więcej, głównie z niego winien czerpać nowe siły i niezawodną pomoc. Pismo św. bowiem, odślaniając w niezwykle sposób Boży plan zbawienia ludzkiego, wszędzie przepojone jest tajemnicą Zbawiciela i wskazuje - od Księgi Rodzaju do Apokalipsy - bardzo wyraźnie na Tę, która była Matką i Towarzystką tegoż Zbawiciela. Nie chcielibyśmy jednak, by to biblijne natchnienie ograniczało się do samego korzystania z tekstów i obrazów, nawet umiejętnie wydobytych z Pisma Świętego; wszak przynosi ono z sobą o wiele więcej. Żąda mianowicie, by z Ksiąg świętych czerpano słowa i myśli do formuł modlitw i tekstów wyznaczonych do śpiewu. Przede wszystkim jednak domaga się, by kult Najświętszej Dziewicy został przeniknięty i wypełniony najważniejszymi treściami orędzia chrześcijańskiego, iżby chrześcijanie, czcząc Stolicę Mądrości, sami w zamian za to zostali oświeceni światłem Słowa Bożego i nakłonieni do postępowania według nakazów Mądrości Wcielonej.

Z PISMA ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:

Nasz ideał, Pisma, cz. 2, nr 1109, s. 574

„Niepokalana - oto nasz ideał. Samemu do Niej się zbliżyć, do Niej się upodobnić, pozwolić, by Ona opanowała nasze serce i całą naszą istotę, by Ona żyła i działała w nas i przez nas, by Ona miłowała Boga naszym sercem, byśmy do Niej należeli bezgranicznie - oto nasz ideał. Promieniować na otoczenie, zdobywać dla Niej dusze, by przed Nią także serca bliźnich się otwały, by zakręlowała Ona w sercach wszystkich, co są gdziekolwiek po świecie, bez względu na różnicę ras, narodowości, języków i także w sercach wszystkich, co będą kiedykolwiek aż do skończenia świata - oto nasz ideał. I by Jej życie w nas pogłębiało się z dnia na dzień, z godziny na godzinę, z chwili na chwilę i to bez żadnych granic - oto nasz ideał. I aby to Jej życie podobnie rozwijało się w każdej duszy, co jest i będzie kiedykolwiek - oto nasz drogi ideał”.

Wstęp

Niniejszym numerem Materiałów Formacyjnych kończymy rozpoczęty w 2009 r. cykl rozważań poświęconych Maryi na kartach Pisma Świętego. Przez trzy lata przeszliśmy wspólnie długą drogę. Dotykaliśmy miejsc, które w Nowym Testamencie wprost lub w sposób pośredni odnosiły się do osoby NMP. Czas zakończyć nasze rozważania i podsumować drogę, którą wspólnie przeszliśmy. Spróbujmy na koniec pokusić się o kilka wniosków mogących nam pomóc zebrać to wszystko, co udało nam się odkryć, poznać i zrozumieć, aby ożywić naszą pobożność maryjną.

Pismo Święte o Maryi

W powszechnej świadomości ludzi, wciąż jeszcze funkcjonuje stereotyp, że Pismo Święte niewiele mówi o Maryi. Dziś, w oparciu o najnowsze badania mariologiczne – biblijne, trudno utrzymać ten pogląd. Mam nadzieję, że w naszych rozważaniach udało nam się to wykazać. Choć w stosunku do całości Pisma Świętego tekstów odnoszących się bezpośrednio do Matki Pana jest stosunkowo niewiele, to jednak ich treść jest przebogata, a umiejętnie zinterpretowana, stanowi wspaniały materiał do rozmyślań i analiz. Aby jednak odkryć bogactwo ich treści, trzeba te teksty umiejętnie odczytać. Podstawową zasadą, jaka powinna towarzyszyć analizie tekstów maryjnych w Piśmie świętym jest odczytywanie ich w kontekście całości Biblii. Teksty NT odnoszą się bowiem do tekstów ST, tłumacząc je, wyjaśniając i ubogacając. Nie powinno być zatem dla nas zaskoczeniem, że autorzy NT interpretują wydarzenia z życia Jezusa (poczęcie, narodzenie, dzieciństwo, działalność publiczną i śmierć) w świetle proctw i zapowiedzi ST. Jak uczy Sobór Watykański II, Biblię trzeba interpretować przez Biblię. Efektem takiej interpretacji jest odkrycie prawdy, że nie tylko osoba Jezusa, ale również osoba Maryi łączy oba testamenty – Stary i Nowy. Maryja, którą w ST symbolizuje Naród Izraelski, Córa Syjonu, Arka Przymierza, w NT staje się uosobieniem Ludu Nowego Przymierza, ikoną Kościoła, kluczem do zrozumienia relacji pomiędzy Izraelem, a Kościołem. Oprócz całościowego odczytywania Biblii, interpretując teksty maryjne, zgodnie ze wskazaniem Pawła VI i Jana Pawła II, trzeba uwzględnić tradycję Kościoła (nauczanie ojców Kościoła, papieży i soborów), wskazania liturgii, a dopiero na końcu odwoływać się do zatwierdzonych przez Kościół objawień maryjnych. Taka jest niepodważalna kolejność w interpretacji maryjnych tekstów biblijnych. Jeżeli ją zachowamy, to nasza mariologia będzie poprawna i zgodna z zaleceniami Kościoła. Taka jest nasza wiara, taka jest wiara ojców, taka jest wiara Kościoła dotycząca Maryi i taką wiarę my, jako członkowie Rycerstwa Niepokalanej powinniśmy prezentować.

Maryja w relacjach

W świetle naszych rozważań, Maryja jawi się na kartach PŚ zawsze w jakiś relacjach, nigdy sama, nigdy w oderwaniu i izolacji. Najpierw zostaje ukazana w relacjach do Boga, który ją wybrał, powołał, obdarzył łaską i umiłował, na co Maryja odpowiedziała wiarą, modlitwą i posłuszeństwem. Potem w relacji do Jezusa, którego poczęła, porodziła, ofiarował w świątyni, z którego powodu cierpiała. Następnie w relacji do Ducha Świętego, który na nią zstąpił, który ją napełnił łaską, którego niosła innym. Wreszcie w relacji do Kościoła, którego jest typem i uosobieniem, z którym się modli, któremu przewodniczy w piel-

grzymce wiary, za który wstawia się do swojego Syna. Przedstawienie Maryi w relacjach do poszczególnych Osób Trójcy Świętej, czy w relacji do Kościoła, świadczy o tym, jak głęboko jest ona wpisana w historię zbawienia, łącząc w sobie najważniejsze treści wiary. Wszelkie próby przedstawiania Maryi samej, w oderwaniu od prawd naszej wiary, jest niezgodne z Bożym Objawieniem, a nawet jawnie mu się sprzeciwia.

Naśladowanie Maryi

Nasze Biblijne rozważania na temat Maryi, służyły nie tylko jej lepszemu poznaniu w celu poszerzenia jej kultu. Miały nas one przede wszystkim pobudzić do naśladowania Maryi. Z przykładu jej własnego życia dowiadujemy się, że życie każdego chrześcijanina ma mieć wymiar trynitarny i eklezjalny. Naszą odpowiedzią na łaski DŚ powinna być wiara. Wiara zaś wyraża się na zewnątrz w miłości Boga i bliźniego. Z kontemplacji życia Maryi wynika również, że droga do zbawienia wiedzie przez krzyż i cierpienie, którego w codziennym chrześcijańskim życiu nie da się uniknąć. Jej wniebowzięcie wskazuje kierunek naszego rozwoju i wzrostu – niebo. Kult NMP nie jest jakąś specjalną, uprzywilejowaną drogą do nieba i nie możemy go w ten sposób traktować. Maryja wzywa nas swoim życiem i swoim słowem („zróbcie wszystko cokolwiek wam powie”, J 2,5) do życia na co dzień Ewangelią Jezusa i posłuszeństwa Jego przykazaniom. Cześć oddawana NMP nie może zatrzymywać się jedynie na emocjach, uczuciowym wzruszeniu, łzawych nabożeństwach, gdyż byłoby to przeciwne duchowi Ewangelii. Ewangelia wzywa nas do naśladowania Jezusa przez aktywne działanie („Ktokolwiek spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie, ten jest moim bratem, siostrą i matką”, Mt12,50), czego najpiękniejszym przykładem jest Maryja.

Św. Maksymilian o NMP

W MF oprócz Pisma Świętego i Nauczania Kościoła, odwoływaliśmy się również do pism i konferencji św. Maksymiliana Kolbe, naszego założyciela i patrona, szczególnego czciciela Niepokalanej. Z bogatych cytatów, które przytaczaliśmy w naszych rozważaniach dało się zauważyć, że założycielowi MI zależało nie tylko na czci, jaką rycerze powinni otaczać swoją Matkę, ale przede wszystkim na Jej naśladowaniu. Świadczy o tym chociażby tekst, który przytaczamy w obecnych MF. Tekst o znamienym tytule: „Nasz ideał”, został napisany przez Ojca Kolbego w 1936 r., a następnie przedrukowany w „Rycerzu Niepokalanej”, a później w „Małym Dzienniku”. W końcu został oprawiony i powieszony w każdej celi zakonnej i w każdym warsztacie pracy w Niepokalanowie, tuż obok figurki NMP, po to, aby bracia często go czytając pobudzali się do naśladowania Maryi, która jako jedyna powinna być dla nich wzorem.

PYTANIA:

1. Co mnie osobiście dały trzyletnie rozważania Materiałów Formacyjnych?
 2. Czy przez ten czas moja maryjna pobożność zmieniła się w duchowość?
 3. Czy po rozważaniach MF chętniej sięgam po Pismo Święte?
 4. Czy potrafię wyjaśnić teksty PŚ dotyczące Maryi?
 5. W jaki sposób naśladowuję NMP Niepokalaną w moim codziennym życiu?
-